

Prze**TEST**owaliśmy



Moc surowych olejów

Olejek Odmładzający *Ageless Oil* polecany jest jako codzienna, całoroczna pielęgnacja dla skóry 40+, ale sprawdzi się też przy cerze młodszej ze skłonnością do odwodnienia oraz w okresie jesienno-zimowym. Już na początku dostał ode mnie punkt za prosty i naturalny skład. Zawiera wyłącznie surowe oleje wysokiej jakości – z dzikiej róży piżmowej, pestek granatu, nasion marchwi, awokado i chia, ponadto macerat z korzenia marchwi oraz witaminę E, która jest naturalnym konserwantem kompozycji. Zapewnił mojej skórze zdrowy blask, zregenerował barierę hydrolipidową i zadziałał odmładzająco. Atutem jest naturalny, lekko korzenny zapach preparatu. Dla mnie to kosmetyczny minimalizm w najlepszym wydaniu. Co więcej, ma „młodszego brata” – Olej z Opuncji Figowej.

Oba te cuderki mogą być stosowane zarówno w pielęgnacji domowej, jak i profesjonalnej – do masażu twarzy. Dla mnie *must-have!*

Agnieszka Wróblewska

Odzyskać blask i witalność

Jako osoba, która wysoko stawia poprzeczkę kosmetykom, z ciekawością sięgnęłam po serum *Mediderma Revitalizing Liposomal* z witaminą C. Skoro jest przeznaczone dla cery odwodnionej, matowej i wiotkiej, a do tego z przebarwieniami i nierównomiernym kolorytem – powinno być stworzone dla mnie. Dzięki zawartości kwasów 3-O-etylo-askorbinowego i hialuronowego a także peptydów i wyciągu z morwy białej serum wspomaga naturalne procesy obronne skóry, cofa widoczne uszkodzenia, przywraca blask i jędrność. Kosmetyk stosowałam jednocześnie z odżywczym kremem z tej samej serii, przeznaczonym dla cery przemęczonej i pozbawionej witalności. Efekt? Niektórzy mówią, że wyglądam jak po urlopie. Tak trzymać, otwieram następne pudełeczko.

Agnieszka Keller

